

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogusław Tocicki
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz SSA Edward Stelmasik (spr.)
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2012 r.

sprawy **I. W. (1)**

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 kk i art. 271 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 19 września 2011 r. sygn. akt III K 120/10

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. J. (1) 600zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego I. W. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT.

UZASADNIENIE

I. W. (1) został oskarżony o to, że:

III. w okresie od 12 lipca 1995 roku do 6 marca 1996 roku w O., będąc Naczelnikiem Wydziału Kredytów w (...) w P. Oddział w O. odpowiedzialnym za właściwe przygotowanie i weryfikację wszelkich dokumentów wymaganych przy udzielaniu kredytów, a także współpracę z dealerami, działając w warunkach przestępstwa ciągłego przez nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków przy okazji zatwierdzania oceny wniosków kredytowych, podejmowaniu ostatecznych decyzji kredytowych lub innych związanych z obsługą kredytów wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w ten sposób, że przy obsłudze poszczególnych kredytów dopuścił do łamania osobiście oraz przez podległych pracowników obowiązujących procedur, w szczególności związanych z weryfikacją klienta i zabezpieczeniem rzeczowym kredytów, i doprowadził do zawarcia umów kredytowych i uruchomienia przelewu

poszczególnych kwot przez zatwierdzenie dyspozycji wypłaty, mimo niżej wymienionych podstawowych braków uniemożliwiających to, a także mając świadomość nieustannego naruszania zasad współpracy przez dealera T. K. nie poczynił działań zmierzających do zerwania z nim zawartej w tym przedmiocie umowy:

w przypadku D. B.:

- decyzję podjął z pominięciem opinii komitetu kredytowego,
- zignorował fakt, iż umowę o bankowy zastaw rejestrowy i umowę o cesję praw z ubezpieczenia AC zawarto bez określenia daty zawarcia tych umów i bez podania numeru rejestracyjnego pojazdu (naczepy),
- zignorował fakt, iż umowa o bankowy zastaw rejestrowy nie została podpisana przez małżonkę kredytobiorcy,
- mimo prowadzenia działalności gospodarczej przez kredytobiorcę przyjął deklarację PIT, która nie była potwierdzona przez Urząd Skarbowy oraz zaniechał dołączenia zaświadczenia z Urzędu Skarbowego o nie zaleganiu z płatnościami,
- nie zażądał przedstawienia dowodu rejestracyjnego, a tym samym adnotacji o ustanowieniu zastawu, a co dałoby informację bankowi iż w ogóle nie doszło do przeniesienia własności naczepy,
- nie zareagował na fakt, „wydania” pojazdu już w dniu złożenia wniosku kredytowego,
- wniosek przyjęty 10.07.1995 r. ocenił pozytywnie zatwierdzając 12.07.1995 r. i tego samego dnia mimo powyższych braków zawarł umowę o kredyt nr (...) na kwotę 48.979,58 zł, przywłaszczoną następnie, podobnie jak przedmiot kredytowania, przez dealera T. K., który wobec braku spłaty został uznany za stracony i spowodował łączną szkodę Banku w kwocie co najmniej 63 642,05 zł,

w przypadku R. M.:

- kredytu udzielił osobie zamieszkałej i pracującej poza terenem działania Oddziału Banku, bez uzyskania wymaganej zgody dyrektora, a także z pominięciem faktu posiadania przez kredytobiorcę zadłużenia z tytułu wcześniejszego kredytu, co miało bezpośredni wpływ na jego zdolność kredytową,
- w przelewie praw z umowy ubezpieczenia zignorował, iż nie podano numeru polisy i ubezpieczyciela oraz podpisano je in blanco, a faktycznie brak było polisy i cesji praw z polisy,
- pominął fakt, iż umowa o zastaw rejestrowy nie została podpisana przez małżonkę kredytobiorcy,
- uruchamiając kredyt nie miał kserokopii dowodu rejestracyjnego z wpisem potwierdzającym dokonanie zastawu,
- nie zareagował na fakt wydania pojazdu wg refaktury już w dniu poprzedzającym złożenie wniosku to jest 27.02.1996 r. co zresztą nie polegało na prawdzie albowiem przedmiot kredytowania został przyjęty do komisji dopiero 25 marca 1996 r.
- mimo prowadzenia przez kredytobiorcę działalności gospodarczej nie dołączył zaświadczenia z US o braku zaległości podatkowych,
- decyzję kredytową podjął jednoosobowo, bez udziału komitetu kredytowego, choć kwota przekraczała 25.000 zł,
- wniosek o kredyt złożony 28.02.1996 r., ocenił pozytywnie zatwierdzając tego samego dnia i tegoż dnia podpisał umowę o kredyt nr (...) na kwotę 25.510,20 zł, który w części został uznany za stracony i spowodował łączną szkodę Banku w kwocie co najmniej 29 563,09 zł,

w przypadku A. N.:

- zignorował fakt, iż umowa zastawu rejestrowego nie została podpisana przez małżonkę kredytobiorcy,

- decyzję podjął jednoosobowo bez powołania komitetu kredytowego mimo, iż kwota kredytu przekraczała 25.000 zł,
- przeszedł obojętnie wobec faktu, iż umowa zastawu nie posiada daty i wskazania numeru rejestracyjnego pojazdu,
- nie zareagował na fakt wydania pojazdu już w dniu złożenia wniosku i bez ustanowienia faktycznych zabezpieczeń,
- dopuścił do zawarcia umowy z osobą, której miejsce zamieszkania i pracy wg przedłożonej dokumentacji pozostawało poza okręgiem działania Oddziału Banku, bez uzyskania wcześniej zgody dyrektora, a także bez weryfikacji klienta, a co umożliwiłoby ustalenie iż rzekomy kredytobiorca nie żyje, a kredyt jest wyłudzony przez dealera T. K., który wobec nie przestrzegania procedur bankowych miał możliwość sfalszowania podpisów na wszystkich dokumentach za rzekomego kredytobiorcę,
- nie zakwestionował tego, że w umowie kredytowej jako przedmiot kredytowania użyto tylko ogólnego określenia „samochód”, a także nie wskazano sprzedawcy,
- w rezultacie wniosek o kredyt złożony 1.03.1996 r., mimo istotnych braków ocenił pozytywnie zatwierdzając tego samego dnia i tegoż dnia podpisał umowę o kredyt nr (...) na kwotę 25.510,20 zł i zatwierdził dyspozycję jej wypłaty, a który wobec braku spłaty został uznany za stracony i spowodował szkodę Banku w łącznej kwocie co najmniej 52 206,17 zł,

w przypadku Z. R.:

- decyzję kredytową podjął jednoosobowo z naruszeniem kompetencji,
- wniosek o kredyt rozpatrywał choć ubiegający się był zameldowany i zatrudniony poza obszarem działania Oddziału Banku, bez zgody dyrektora, a także bez szczególnej weryfikacji która wobec przedłożenia fałszywych dokumentów i danych ujawniałaby przeprowadzone oszustwo,
- nie potwierdził stanu cywilnego kredytobiorcy,
- zignorował fakt, iż obsługująca kredyt potwierdziła fikcyjne za zgodność z oryginałem dowodu rejestracyjnego samochodu pod datą 7 lutego 1996 r. podczas gdy przedłożony dowód został „wydany” dopiero 15 lutego 1996 r.
- wg wniosku kredytowego cena zakupu samochodu wyniosła 40.000 zł a wg umowy sprzedaży komisowej 41.000 zł,
- w umowie zastawu dane pojazdu dopisano post factum,
- brak było polisy ubezpieczeniowej,
- kredyt uruchomiono praktycznie bez dostarczenia do wglądu dowodu rejestracyjnego,
- nie zareagował na fakt „wydania” pojazdu już w dniu złożenia wniosku bez ustanowienia faktycznych zabezpieczeń,
- w umowie kredytowej nie wskazano jaki samochód jest przedmiotem kredytowania oraz kto jest jego sprzedawcą,
- wniosek o kredyt złożony został 7.02.1996 r., ocenił pozytywnie zatwierdzając tego samego dnia i tegoż dnia podpisał umowę o kredyt nr (...) na kwotę 28.571,42 zł oraz zatwierdził dyspozycję jej wypłaty, a który w rezultacie wspomnianego oszustwa dokonanego przez nieustaloną osobę został uznany za stracony powodując łączną szkodę Banku w kwocie co najmniej 58 470, 59 zł,

w przypadku Z. Z. (1):

- przyjął do zatwierdzenia oceny wniosek kredytowy od osoby zamieszkałej i pracującej poza okręgiem działania Oddziału Banku w O., bez zgody dyrektora, a także bez szczególnej weryfikacji klienta,

- pominął fakt, iż umowę o bankowy zastaw rejestrowy podpisał tylko kredytobiorca, a brak było podpisu małżonki,
- samochód C. został zarejestrowany czasowo pod nr (...) w dniu 24 sierpnia 1995 r. i w tym dniu ustawiono w dowodzie rejestracyjnym czasowym wpis o zastawie, podczas gdy umowę zastawu zawarł 23 sierpnia 1995 r. wskazując w niej w/w numer rejestracyjny, który nie mógł być mu wcześniej znany,
- umowę przelewu praw z umowy ubezpieczenia nr (...) podpisał 23 sierpnia 1995 r. podczas gdy samą umowę ubezpieczenia zawarto dopiero 29 sierpnia 1995 r. z ważnością od dnia następnego, przy czym nie wskazano w niej danych identyfikujących pojazd, a to numeru rejestracyjnego, numeru silnika i nadwozia, a jak się następnie okazało składka z tytułu ubezpieczenia nie była opłacona, co uniemożliwiało przelanie odszkodowania po spaleniu się pojazdu,
- nie zareagował na fakt wydania pojazdu już 17.08.1995r. a więc w chwili złożenia wniosku a przed wykonaniem jakichkolwiek zabezpieczeń,
- w umowie kredytowej jako przedmiot sprzedaży wskazał samochód Audi 100 2,0 realizowany przez firmę (...) w S., podczas gdy finansowano sprzedaż samochodu D. z (...),
- wniosek o kredyt złożono 17.08.1995 r., ocenił pozytywnie zatwierdzając 22.08.1995 r. i następnego dnia podpisał umowę o kredyt (...) na kwotę 55.346,94 zł, który został uznany za stracony powodując łączną szkodę Banku w kwocie co najmniej 84 357,17 zł,

w przypadku H. Ł.:

- jako zabezpieczenie kredytu przyjął zamiast polisy AC , policję OC i zawarł na nią bezprzedmiotową umowę cesji, przy czym osi ona datę 7 lutego 1996 r. podczas gdy polisę wystawiano dopiero 12 lutego 1996 r.
- nie zareagował na fakt wydania pojazdu już w dniu podpisania umowy a przed ustanowieniem faktycznych jej zabezpieczeń,
- decyzję kredytową podjął bez opinii komitetu kredytowego- jednoosobowo,
- odstąpił od wymogu właściwej weryfikacji klienta, który przedłożył jak się później okazało fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w firmie z W. to jest spoza okręgu działania banku,
- w umowie kredytowej nie zakwestionował braku wskazania jaki samochód jest przedmiotem kredytowania i kto jest jego sprzedawcą,
- wniosek o kredyt złożony 6.02.1996 r., ocenił pozytywnie zatwierdzając 7.02.1996 r. i tegoż dnia podpisał umowę o kredyt nr (...) na kwotę 25.510,20 zł i zatwierdził dyspozycję jej wypłaty, a który w rezultacie oszustwa został uznany za stracony powodując łączną szkodę Banku w kwocie co najmniej 52 984,80 zł,

w przypadku A. S.:

- pominął brak polisy ubezpieczeniowej,
- mimo powyższego braku zawarł in blanco umowę cesji z nieistniejącej polisy nie podając również nazwy ubezpieczyciela,
- nie zareagował na fakt wydania pojazdu już w dniu podpisania umowy a przed ustanowieniem powyższych zabezpieczeń,
- w umowie nie wskazał jaki samochód jest przedmiotem kredytowania oraz kto jest jego sprzedawcą,

- wniosek o kredyt złożony 4.03.1996 r. ocenił pozytywnie zatwierdzając 6.03.1996 r. i tego samego dnia podpisał umowę o kredyt nr (...) na kwotę 10.204,08 zł, który w znacznej części został uznany za stracony powodując szkodę Banku w kwocie co najmniej 18 289,37 zł,

w przypadku M. S.:

- podjął decyzję kredytową nie dołączając w ogóle dowodu sprzedaży pojazdu,
- zaniechał dołączenia również kserokopii dowodu rejestracyjnego pojazdu, a tym samym wglądu do niego, jak się okazało samochód o podawanym numerze rejestracyjnym (...) istnieje w ewidencji Wydziału Komunikacji w O. jako pojazd w dalszym ciągu J. L., który miał być rzekomo jego zbywcą,
- nie zareagował na fakt rzekomego wydania pojazdu już w dniu podpisania umowy a przed ustanowieniem faktycznych jej zabezpieczeń,
- podpisał umowę o kredyt w której nie odnotowano przedmiotu finansowania i sprzedawcy, a także w sytuacji gdy deklarowany rocznik pojazdu wskazywał iż jest on 13-letni (1983 r.),
- nie sprawdził faktycznego ustanowienia zastawu na pojeździe,
- wniosek kredytowy złożony 28.02.1996 r. ocenił pozytywnie zatwierdzając tego samego dnia i już następnego dnia tj. 1.03.1996r. podpisał umowę o kredyt nr (...) na kwotę 11.428,57 zł i zatwierdził dyspozycję jej wypłaty, a który następnie został uznany za stracony powodując szkodę Banku w łącznej kwocie co najmniej 10 968,00 zł,

w przypadku J. T.:

- przyjął do rozpatrzenia wnioski o kredyt od osoby zamieszkałej i pracującej poza okręgiem działania Oddziału Banku w O., bez zgody dyrektora, a także szczególnej weryfikacji klienta,
- nie zareagował na fakt wydania pojazdu już 17.08.1995 r. a więc przed wdrożeniem procedury kredytowej, w tym zabezpieczającej kredyt,
- zignorował brak zaświadczenia z Urzędu Skarbowego o nie zaleganiu podatkami przez kredytobiorcę,
- pominął fakt, iż kredytobiorca nie osiągał wymaganych dochodów, co go dyskwalifikowało jako klienta,
- w umowie o kredyt nie wskazał sprzedawcy pojazdu,
- wniosek o kredyt złożony 23.08.1995 r. ocenił pozytywnie zatwierdzając tego samego dnia, co umożliwiło mu 30.08.1995 r. podpisanie umowy o kredyt nr (...) na kwotę 58.971,43 zł, która w zakresie spłaty odsetek została uznana za straconą powodując łączną szkodę Banku w kwocie co najmniej 27 849,03 zł,

w przypadku T. K.:

- wydał mu zaświadczenie datowane 16 sierpnia 1995 r. l.dz. (...) w którym powiadomił Wydział Komunikacji Urzędu Rejonowego w B. o odwołaniu zastawu bankowego na pojeździe m-ki M. (...), który był formą rzeczowego zabezpieczenia umowy o kredyt z dnia 9.06.1995 r. nr (...) na kwotę 50.612,25 zł finansującej zakup tego pojazdu, a co w rezultacie umożliwiło T. K. jego sprzedaż i zaniechanie dalszej spłaty kredytu, który został uznany w znacznej części odsetek za stracony i spowodował łączną szkodę Banku w kwocie 14 217,48 zł,

w przypadku A. P.:

- przyjął bez zastrzeżeń umowę cesji praw z ubezpieczenia AC zawartą in blanco bez wskazania jej przedmiotu i numeru umowy,

- zignorował fakt zawarcia umowy o bankowy zastaw rejestrowy in blanco bez wskazania numeru rejestracyjnego pojazdu oraz jego wartości,
- nie zareagował na fakt wydania pojazdu przed faktycznym zabezpieczeniem umowy już w dniu jej podpisania,
- nie zakwestionował sporządzenia umowy kredytowej wskazującej jako przedmiot finansowania samochód marki D., a jako sprzedawcę firmę (...), podczas gdy zgodnie z wnioskiem i dowodem sprzedaży przedmiotem finansowania był samochód marki D. a sprzedawcą była firma (...),
- przyjął bez zastrzeżeń tak przedłożoną dokumentację i zatwierdził pozytywną ocenę podpisując w tym samym dniu to jest 19.01.1996 r. mimo wskazanych braków umowę o kredyt nr (...) na kwotę 48.979,60 zł i zatwierdzając dyspozycję jej wypłaty, a który następnie wobec pochodzenia pojazdu z przestępstwa przestał być spłacany powodując szkodę Banku w łącznej kwocie co najmniej 53 298,52 zł,

w przypadku T. T.:

w dniu 12 stycznia 1996 roku w trakcie posiedzenia komitetu kredytowego dołączył brakujące w dokumentacji i podpisane przez siebie zaświadczenie o stanie cywilnym oraz o stosunku do służby wojskowej fikcyjnego kredytobiorcy T. T., po czym dokument ten wyłączył z akt kredytowych i wyrzucił chcąc zatrzeć fałszywe poświadczenie, a w wyniku czego między innymi wyżej wymienionemu w tym dniu przyznano i wypłacono kredyt na podstawie umowy nr (...) w kwocie 25 510,20 zł wypłatę której zatwierdził, a który uznany został za stracony wobec pobrania go de facto przez nieustaloną osobę w zamiarze wyłudzenia i spowodował łączną szkodę banku w kwocie co najmniej 52 165,63 zł,

wyrządzając tym samym łączną szkodę majątkową w kwocie co najmniej 518 011, 90 zł

tj. o przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 19.09.2011 r.

1. uznając, że zachowanie oskarżonego **I. W. (1)** polegające na tym, że w dniu 12 stycznia 1996 r. w O. będąc zatrudniony na stanowisku Naczelnika Wydziału Kredytów w (...) – Banku w P. Oddział w O. i będąc odpowiedzialnym m. in. za właściwe przygotowanie i weryfikację dokumentów wymaganych przy udzielaniu kredytów działając z zamiarem wyników poświadczenia w dokumencie nieprawdy co do okoliczności mających znaczenie prawne w podpisanym przez siebie zaświadczeniu poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne przy udzielaniu kredytu, a mianowicie co do stanu cywilnego i stosunku do służby wojskowej fikcyjnego kredytobiorcy T. T. wyczerpuje dyspozycje art. 271 § 2 kk

– na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowanie co do tego czynu umorzył;

2. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. J. kwotę 4702,80 zł., tytułem udzielonej oskarżonemu nieopłaconej obrony z urzędu;

3. orzekł, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa (sygn. akt III K 120/10)

Wyrok ten zaskarżył prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na wprowadzeniu błędnego wniosku o:

- braku dowodów świadczących, iż oskarżony I. W. (1) podejmując poszczególne działania w zakresie przyznawanych kredytów objętych aktem oskarżenia, działał w wykonaniu jednego, z góry powziętego zamiaru realizacji znamion czynu zabronionego z art. 296 § 1 kk, a tym samym nie działał w warunkach czynu ciągłego, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego, zeznań pracowników banku oraz opinii biegłych jednoznacznie wynika, że oskarżony realizując politykę banku ukierunkowaną na zawieranie jak największej ilości umów kredytowych, chcąc zachować stanowisko naczelnika wydziału kredytów oraz związane z tym dochody, z góry zakładał osiągnięcie celu ilościowego, to jest narzuconego

odgórnie przez kierownictwo tzw. limitu kredytowego, świadomie godząc się na przypisane mu aktem oskarżenia uchybienia w procedurze przyznawania kredytów;

- działaniu oskarżonego z zamiarem ewentualnym poświadczenia nieprawdy o stanie cywilnym i stosunku do służby wojskowej T. T.,

- drugorzędnyemu znaczeniu poświadczającego nieprawdę zaświadczenia dla oceny zdolności kredytowej T. T.,

- braku dowodów świadczących, iż oskarżony I. W. (1) usunął poświadczające nieprawdę zaświadczenie T. T. z akt kredytowych, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych dowodów oraz wynikających z nich okoliczności prowadzi do wniosku, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim poświadczenia nieprawdy, zaś wystawione przez niego a następnie usunięte z akt kredytowych zaświadczenie miało istotne znaczenie dla udzielenia kredytu, przez co przypisane mu zachowanie nie stanowiło wypadku mniejszej wagi.

W konsekwencji wniósł oskarżyciel publiczny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelację uznano za zasadną. W konsekwencji wyłoniła się potrzeba uchylenia po raz trzeci wyroku wydanego w tej sprawie co do I. W. (1). Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd II Instancji następujące argumenty:

1. Osk. I. W. (1) został oskarżony o popełnienie czynu z art. 296 § 1 i 3 kk oraz art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Przedstawiając w sposób uproszczony treść postawionemu oskarżonemu zarzutu, to stwierdzić należy, iż miał on polegać na tym, że w okresie od 12 lipca 1995 r. do 6 marca 1996 r. jako Naczelnik Wydziału Kredytów (...) Oddział w O., w następstwie przekroczenia swych uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków związanych z weryfikacją wniosków kredytowych spowodował bezpodstawne udzielenie kredytów 12 osobom, w następstwie czego wyrządził szkodę w majątku tego Banku w łącznej wysokości 518.011, 90 zł. (patrz: T. IX akt oskarżenia z dnia 15.06.2000 r.)

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, iż Sąd Okręgowy potwierdził zasadność tego zarzutu. Mianowicie – Sąd ten ustala, że osk. I. W. przy rozpoznawaniu wniosków kredytowych 12 osób (konkretnie: D. B., R. M., A. N., Z. R., Z. Z. (2), H. Ł., A. S., M. S., J. T., T. K., A. P. i T. T.) cyt. „nadużył udzielonych mu uprawnień i nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku, wynikających ze stanowiska jakie zajmował w instytucji bankowej – Naczelnika Wydziału Kredytów. Postępując we wskazany sposób oskarżony, doświadczony bankowiec, osoba znająca reguły systemu kredytowego przewidywał i godził się na to, że skutkiem jego każdorazowego nagannego działania (dotyczącego konkretnego kredytu) będzie szkoda majątkowa Banku. Niewątpliwie zatem oskarżony działał umyślnie” (cytat z kary 63 uzasadnienia zaskarżonego wyroku k. 3379 T. XIX akt).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego cytowane stwierdzenia wdają się być zasadne, albowiem mają oparcie w zgromadzonych dowodach i okolicznościach sprawy.

Nie sposób kwestionować także stanowiska, iż żaden z 12 wypadków bezpodstawnego udzielenia kredytu, traktowany z osobna, nie daje podstaw do uznania tych zachowań za wyczerpujące znamiona występku z art. 296 § 1 kk, albowiem w żadnym z tych czynów wyrządzona szkoda nie przekroczyła 200 tyś. zł.

2. Powyższe stwierdzenie nie oznacza jednak, że można bezkrytycznie zaakceptować dalsze fragmenty rozważań Sądu Okręgowego, zwłaszcza te, które odnoszą się do ustaleń w zakresie zamiaru sprawcy. Mianowicie Sąd ten wyraził stanowisko, że cyt. „Oskarżonemu biorącemu udział w udzieleniu poszczególnych kredytów, wskazanych wyżej, każdorazowo towarzyszył nowy zamiar. Był to taki sam zamiar, ale nie ten sam zamiar. W realiach dowodowych przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć, iż oskarżonemu towarzyszył z góry podjęty zamiar dotyczący kolejnych umów kredytowych wskazanych w zarzucie. Każdemu działaniu oskarżonego towarzyszył inny, nowy zamiar – zamiar odnawialny. Pamiętać przy tym należy, że w czasie objętym zarzutem, to jest w okresie od 12 lipca 1995 r. do 6 marca

1996 r. oskarżony nie tylko uczestniczył w zawarciu umów wyszczególnionych w zarzucie, ale także w wielu innych, których prawidłowości i rzetelności działań oskarżonego nie zakwestionowano” (cytat ze strony 65 uzasadnienia k. 3381 akt). Wywody te są zasadnie krytykowane przez apelującego prokuratora.

a) Po pierwsze – dla oceny zamiaru sprawcy, który brał udział w udzielaniu kredytów, w sposób jaki został zakwestionowany w 12 przedmiotowych wypadkach, nie jest obojętny styl jego pracy, a wynikający z zeznań Z. S.. Podała ona przecież m.in. , że cyt. „Ja panu W. nie ufałam jako Naczelnikowi. Ja nie ufałam mu bo za dużo przychodziło do Banku osób podejrzanych. One szły te osoby podejrzane, bezpośrednio do gabinetu pana W.. Osoby te brały kredyty, a według mnie te wnioski były podejrzanych. Między innymi to ja również przygotowywałam wnioski tych osób podejmowanych. Ja zgłaszałam Naczelnikowi, że brakuje dokumentów np. zaświadczeń z Urzędu Skarbowego i Naczelnik mówił, że dokumenty te zostaną uzupełnione. Ja nie wiem czy dokumenty te zostały uzupełnione „ (cytat z k. 3270 T.XIX).

b) Po drugie – nie sposób też wyolbrzymiać znaczenie tej okoliczności, że w działalności kredytowej oskarżonego były wypadki, które nie stanowiły naruszenia prawa. Dla odpowiedzialności za przestępstwo z art. 296 kk nie jest przecież niezbędne ustalenie, iż cała działalność sprawcy związana z działalnością gospodarczą ma wyłącznie przestępczy charakter. W samej zaś rzeczy, zauważyć należy, iż nie sposób wyolbrzymiać rozmiarów zadań osk. I . W. a związanych z udzielaniem tzw. kredytów samochodowych. Zważyć bowiem należy, że w 1995 r. w całym Oddziale I.B. w O. miesięcznie udzielano przeciętnie 19 takich kredytów a w 1996 r. przeciętnie po 10 miesięcznie (k. 2563 Tom XV akt).

Analizując więc rodzaj i wielość uchybień jakich dopuścił się osk. I . W., przy rozpoznawaniu wniosków kredytowych, stwierdzić należy, że takie lekceważenie procedur, jakich dopuścił się on w zakresie zakwestionowanych kredytów, przeczy tezie Sądu Okręgowego, jakoby ustalone uchybienia były każdorazowo wynikiem „nowego zamiaru – zamiaru odnawialnego”. Tymczasem należy dojść do wniosku, że te przejawy nadużywania uprawnień i niedopełnienia ciężących obowiązków, związanych z zajmowanym stanowiskiem to po prostu były rezultatem przyjętego stylu wykonywania powierzonych zadań. Sąd Apelacyjny nie wyobraża sobie bardziej „modelowego” przykładu niż niniejszy, który upoważniałby do potraktowania wszystkich tych zachowań I . W., a związanych z udzieleniem 12 zakwestionowanych kredytów, jako jednego przestępstwa. Praktycznie rzecz biorąc takie sytuacje prowadzące do bezpodstawnego udzielania kredytu przez oskarżonego następowały co 2 tygodnie. Działalność ta trwała bowiem ponad 7 miesięcy (tj. od 12 lipca 1995 r. do 6 marca 1996 r.), co oznacza podjęcie takich bezzasadnych decyzji przeciętnie po 2 w każdym miesiącu. Jeżeli więc taki styl pracy należy do normy, to jest oczywistym, że argumentacja Sądu Okręgowego, co do rzekomego każdorazowego „odnawiania” zamiaru przyznawania bezpodstawnych kredytów, jest niezasadna w stopniu oczywistym.

3. W konsekwencji – zaskarżony wyrok uchylono i sprawę przekazano Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien Sąd ten mieć na względzie:

1) wyrażony w niniejszym uzasadnieniu pogląd co do możliwości potraktowania wszystkich ustalonych nieprawidłowości, popełnionych przez osk. I . W. przy udzielaniu zakwestionowanych kredytów, jako jednego przestępstwa, którego skutkiem było wyrządzenie szkody w majątku (...) w kwocie ponad 500 tys. złotych;

2) fakt, że okoliczności związane z udzieleniem 12 zakwestionowanych kredytów są niesporne i dlatego postępowanie dowodowe winno być ograniczone do minimum – stosownie do treści art. 442 § 2 kpk;

3) fakt, że sprawa niniejsza zalega z rozpoznaniem w sądzie od 12 lat (akt oskarżenia wpłynął w czerwcu 2000 r.). Stąd też sprawa ta winna być traktowana jako priorytetowa w Sądzie Okręgowym w Opolu.

4. Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu osk. I . W. za obronę przed Sądem Apelacyjnym ma oparcie w art. 29 ustawy o adwokaturze a także w treści § 14 ust. 2 p. 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... D.U. Nr 163 poz. 1348. Przy tej okazji należy podnieść zastrzeżenia co do rozstrzygnięcia wydanego w tym względzie przez Sąd Okręgowy. Pomija Sąd Apelacyjny kwestię, że z treści protokołu nie wynika, aby spełniony został wymóg zawarty w § 20 cyt. Rozporządzenia

co do złożenia przez obrońcę wniosku o przyznanie kosztów za obronę z urzędu i złożenie oświadczenia, że koszty te nie zostały mu uiszczone przez oskarżonego (patrz: protokoły rozpraw z dnia 31.05.2010 r. k. 3258 oraz z dnia 12.09.2010 r. k. 3292). Nie jest bowiem wykluczone, że brak takiego zapisu to wynik niepełnego zaprotokołowania stanowiska obrońcy.

Podstawowy zarzut dotyczy jednak braku uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym względzie, jakkolwiek wysokość przyznanego wynagrodzenia jest wysoka, a przy tym trudna do wyjaśnienia. Zważyć bowiem należy co następuje:

1) po pierwsze – gdyby Sąd Okręgowy, przyznał obrońcy wynagrodzenie w stawce minimalnej, wówczas byłyby to kwota 2.352, 60 zł. albowiem:

- 600,00 zł. - to stawka minimalna za obronę przed Sądem Okręgowym (§ 14 ust. 2 p. 5 Rozporządzenia z dnia 28.09.2002 r.

- 1.320,00 zł. - to wynagrodzenie za udział w 11 odroczonej rozprawach (§ 16 w/w Rozporządzenia). W tym miejscu wyjaśnić należy, że Sąd Okręgowy wprowadził wyznaczył termin pierwszej rozprawy na dzień 30.11.2010 r. ale tego dnia do rozprawy nie doszło z uwagi na nieobecność obrońcy – k. 3199). Rozprawy rozpoczęły się więc 14.12.2010 r. a zakończyły 19.09.2011 r. i było ich łącznie 12.

- 432,60 zł. - podatek VAT.

2) po drugie – gdyby Sąd Okręgowy ustalił to wynagrodzenie w rozmiarze najwyższym z możliwych (tj. zwiększone o 50 %) wówczas byłyby to kwota 3.428, 90 zł. tj:

2. 352,60 zł. (stawka minimalna)

1. 176,30 zł. (zwiększenie stawki o 50 %)

R.3.428,90 zł.

3) po trzecie – rozważono, czy Sąd Okręgowy nie „powiększył” przyznanego wynagrodzenia o kwotę wynagrodzenia, którą pominął Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 4.08.2010 r. (co rzeczywiście było niedopatrzeniem). Gdyby jednak tak w istocie było, wówczas także nie otrzymano by kwoty jaką zasądzone w p. 2 zaskarżonego wyroku tj. 4.702, 80 zł.

4) po czwarte – jedynym wyjaśnieniem więc powodów zasądzenia takiej kwoty o jakiej wyżej mowa mogło być złożenie przez obrońcę zestawienia udokumentowanych wydatków poniesionych w związku z tą sprawą (§ 19 p. 2). Takiego zestawienia jednak w aktach sprawy brak,

5) po piąte – rozważał Sąd Apelacyjny także, czy wskazane w p. 2 zaskarżonego wyroku wynagrodzenie nie jest sumą wynagrodzeń należnych obrońcy za oba postępowania prowadzone przed Sądem Okręgowym w Opolu tj. w sprawie III K 78/08 jak i III K 120/10. Gdyby jednak tak istotnie było, to wówczas rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu również należałoby zakwestionować, gdyż kwestia wysokości wynagrodzenia za obronę w sprawie III K 78/08 została prawomocnie rozstrzygnięta (p. 3). Fakt uchylecia wyroku w tej sprawie i przekazanie jego do ponownego rozpoznania, nie miał przecież żadnego wpływu na skuteczność orzeczenia o wynagrodzeniu adwokackim.

Sąd Apelacyjny jest świadom, że w sytuacji, gdy orzeczenie o wynagrodzeniu za nieopłaconą obronę, ustalono wg. stawek minimalnych tak jak to określono w § 19 rozporządzenia, wówczas nie ma potrzeby rozstrzygnięcia tego dokładniej uzasadniać. W sprawie niniejszej rzecz jednak przedstawiała się inaczej, zaś Sąd Apelacyjny, stosując rozmaite warianty wycień, nie był w stanie uzyskać kwoty, która byłaby zbliżona do tej jaką podano w p. 2 zaskarżonego wyroku. Zalecić więc należy, aby w przyszłości Sąd Okręgowy w Opolu uzasadniał swoje rozstrzygnięcie

także i w zakresie kosztów. Obowiązek ten wynika bowiem z treści art. 424 § 2 kpk a także art.98 kpk (rozstrzygnięcie o kosztach ma zawsze charakter postanowienia i to nawet wówczas gdy zawarto je w wyroku – art. 460 kpk).